

# SŁOWO

Wilno Środa 15 grudnia 1926 r.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
 DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
 GRODNO — Plac Batorego 8  
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
 LIDA — ul. Majora Mackiewiczza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z adresowaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz młoty jednorzędowy na stronie 2-ej i 3-ej 10 gr. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Wiersz młoty jednorzędowy na stronie 2-ej i 3-ej 10 gr. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

### Dalszy ciąg mowy Kajrysa.

#### Aresztowanie faszysty w Kownie.

We wczorajszym numerze podaliśmy najważniejsze wyjątki z sensacyjnej mowy posła frakcji socjal-demokratycznej Kajrysa, który pierwszy wypowiedział się za nawiązaniem normalnych stosunków ekonomicznych z Polską. — Ciąg dalszy i zakończenie tego, rewelacyjnego pokaż przemówienia, brzmiał jak następuje:

Kłajpeda obecnie eksportuje 5 procento, co eksportowała w roku 1912. W kraju Kłajpedzkim jest około 40 tartaków i tylko 3—4 z nich pracują. Chociaż p. Kraus obiecał, że komuny zaczął dymić, nie dymia one i nie będą dymić dopóty, dopóki tartaki kłajpedzkie nie otrzymają materiału leśnego, innymi słowy, dopóki nie uregujemy stosunków z sąsiadem wschodnim. To ciężkie położenie ekonomiczne odczuwa się nie tylko w tartakach kłajpedzkich, lecz i w całym kraju Kłajpedzkim.

Problemu kłajpedzkiego dopóty pomysłnie nie rozwiążemy, dopóki się nie uda uporządkować całkowicie naszych stosunków sąsiedzkich. Nie chcę proponować rządowi angażowanie się względem Polaków szczególnymi ofertami. Należy wyraźnie zdawać sobie sprawę, że Polska bynajmniej nie jest w lepszym położeniu. Polska prowadzi stałą walkę z Gdańskiem, nie tyle może z Gdańskiem, ile faktycznie z Niemcami. Jeżeli stałe zaciętrwienie ze strony Gdańska znajduje coraz silniejszy odgłos w Niemczech, to sytuacja Polski staje się obecnie coraz bardziej nerwowa. Długi kuryrtarz przez terytorjum Polski jest niczem innym, jak sondą wstawioną do organizmu Polski, przyrządem, za pomocą którego jest pompowane powietrze do całego organizmu Polski. Jeżeli w miarę wzmacniania się Niemiec doczekają się one z czasem rewizji traktatu wersalskiego w ten czy inny sposób, to niema wątpliwości, że kwestia kuryrtarza gdańskiego wpłynie z całą ostrością. Gdy Niemcy powstrzymają dostarczanie powietrza do organizmu Polski, pozostanie jej jedna droga — rzucić się do walki śmiertelnej, albo się udusić. Lecz i w najgorszym wypadku, jeżeliby Polsce wypadło się udusić, to i wtedy nie pozostaniemy w spokoju. Każdy żywy organizm bryka się podczas duszenia.

Chcę wskazać na szczególne położenie strategiczne Polski. Serce jej, Warszawa, jest zwrócona na zachód, a nogi sięgają daleko na wschód, dotykając i naszych granic. Gdy Polska zacznie się brykać, będzie mogła nogami nie tylko naruszyć linie demarkacyjne, lecz dosięgnąć nawet Polagi. Położenie faktyczne zmusza ją dziś do poważnej troski uregulowania stosunków sąsiedzkich. Jeżeli Polska nie jest pewna kuryrtarza gdańskiego, to jest ona żywo zainteresowana, by znaleźć i zapewnić sobie na przyszłość inne wejście do morza. Obecnie, pomimo całej temperamentalności Piłsudskiego, nie podniesie ona ręki przeciwko Litwie. Nie podniesie dlatego, że obranie takiej drogi awanturę zależy nie tylko od niego. Jednak jeżeliby Polska znalazła się w takim położeniu, że musiałaby chęć nie chęć ratować swoją przyszłość, to wtedy możliwość utarczki zbrojnej nie jest wykluczona. Dziś co prawda nie stójmy jeszcze w obliczu takiej możliwości, gdyż Polska nie ma żadnego interesu dążyć do stworzenia takiej sytuacji.

Społeczeństwo i rząd litewski nie może w żadnym razie wyrzec się Wileńszczyzny. Nie można żądać, żeby status quo pozostał niezmienny. Kwestia wileńska jest nierozstrzygnięta, czeka ona jeszcze swego rozwiązania, lecz nie można pozwolić, by stosunki z Polską pozostawały tak niezmiennie, jak dotychczas, by nie myśleć o rewizji tego stanowiska.

W końcu mówca zwrócił się z serdecznym wezwaniem do wszystkich ugrupowań sejmowych, by poważnie się zająć tą sprawą i wobec wymagań życia dokonać rewizji dotychczasowej polityki w sprawie wileńskiej.

Nie tylko jednak sytuacja ekonomiczna Litwy budzi pewne obawy, jej położenie politycznemu grozi poważne niebezpieczeństwo ze strony wewnętrznych wrogów. Ciągłe się dziś mówi w Kownie o «niebezpieczeństwie faszystowskim». Chrześcijańscy demokraci nie na żarty przygotowują się do walki. — Dn. 12 bm. obiegła Kowno sensacyjna wiadomość, że policja aresztowała przywódcę faszystów litewskich, w osobie pułkownika rezerwy Grygaliwiczyusa-Głowackiego, redaktora pisma „Tauto Valla”. Podobno rewizja w jego

### Litwa w przededniu wojny domowej.

GDANSK, 14.XII. Pat. „Danziger Neuesten Nachrichten“ przynoszą w wydaniu dzisiejszym szereg niezwykle interesujących informacji o położeniu na Litwie Kowieńskiej, która wedle opinii tego pisma znajduje się w przededniu wojny domowej. Wewnętrzne położenie Litwy Kowieńskiej ogromnie się zaostrzyło. Pozycja rządu socjalistyczno-ludowego w parlamencie jest silnie podminowana przez opozycję prowadzoną przez chrz. demokrację.

Wskutek wzrastającego stale bezrobocia wzmagają się ogromnie działania komunistyczna, a prasa komunistyczna wyraża nadzieję, że nie bawem rządu na Litwie ujmie proletariata. Symptomaty te wywołują wewnątrz i zewnątrz politycznym życiu Litwy nerwowy niepokój.

W dziedzinie aprowizacji grozi nieuchronna katastrofa. Nawiązując do zawartego niedawno traktatu przyjaźni litewsko-sowieckiego „Danziger Neuesten Nachrichten“ stwierdzają, że Litwa doznała bolesnego rozczarowania. Sowieci bowiem wyzyskując trudności, w jakich znajduje się Litwa łącząc rokowania handlowe z coraz to nowymi, bardziej ciężkimi warunkami, które w najbardziej nawet przyjaznych dla Rosji kołach litewskich wywołują ogromny sceptycyzm, a równocześnie zmuszają rząd litewski do podjęcia energicznych wysiłków, mających na celu przywrócenie kontaktu z pozostałymi państwami bałtyckimi, utraconego wskutek traktatu zawartego z Rosją.

### Wina kłęski 1918 roku.

BERLIN, 14 XII. PAT. Komisja parlamentarna do zbadania przyczyn katastrofy kłęski Niemiec 1918 roku przesłuchała dziś ówczesnego kanclerza Rzeszy dr. Michaelisa, któremu jeden z członków komisji poseł frakcji gospodarczej dr. Brodt zarzucił, iż przez swe machinacje zakulisowe spowodował rozbiście podjętej w sierpniu 1917 roku przez Papięza akcji pokojowej.

### Zadania międzynarodówki komunistycznej.

MOSKWA, 14 XII. PAT. Prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej przyjęło jednogłośnie przedłożone przez komisję polityczną referaty dotyczące sytuacji międzynarodowej oraz zadań międzynarodówki komunistycznej.

### Rojaliści przeciwko Briandowi.

PARYŻ, 14 XII. PAT. Briand przybył tu wczoraj wieczorem powitany na dworcu przez ministrów, członków parlamentu, i ambasador niemiecki. Grupa rojalistów próbowała urządzić Briandowi wrogą manifestację, została jednak rozproszona.

### Prawda o zajęciach w Starobierzowie.

#### Kto pobł postów Białoruskiej Hromady.

WARSZAWA 14. XII. PAT. P. Minister spraw wewnętrznych przesłał do p. Marszałka Sejmu pismo, w którym przedstawiony jest faktyczny przebieg zajęć w związku z przemówieniem pos. Ballina na posiedzeniu sejmowym w dniu 10 grudnia b. r. w sprawie zajęć na zjeździe delegatów Białoruskiej Hromady w dniu 5 grudnia we wsi Starobierzowo.

Z treści listu wynika, że zarzut pobicia przez policję kogokolwiek ze zgromadzonych na zjeździe musi być uważany za zupełnie bezpodstawny. W lokalu, w którym zjazd się odbywał nie było najzupełniej policji, a znajdował się zastępca starosty i zastępca komendanta powiatowej policji państwowej, starszy przodownik Boleszczyk. Tumult, który powstał na zebraniu nie mógł być usmierzony właśnie dlatego, że władze, opierając się na zapewnieniach pos. Wołoszyna, że porządek na zebraniu zostanie utrzymany przez milicję porządkową Białoruskiej Włośc. Robotniczej Hromady nie wprowadziły organów bezpieczeństwa do wnętrza i obejścia lokalu.

Wskutek panującego ścisła i raplownie powstałego tumultu, ani zastępca starosty, ani zastępca komisarza powiatowej policji państwowej nie mogli wyostać się natychmiast w lokalu dla zawiązania policji. Fakt, że ci reprezentanci władzy w tym samym czasie zostali poburzeni wewnątrz lokalu obala najzupełniej insynuację, jakoby sprawcami zajęć mogli być funkcjonariusze policji.

Władze administracyjne wobec wzburzenia ludności dwukrotnie udzieliły pomocy policji, którzy w pierwszym wypadku udzielania łakowej nie chcieli z niej korzystać. Przewinięciem władz administracyjnych było to, że nie wzięły pod uwagę nastroju ludności miejscowej przeciwko antypaństwowym agitacji posłów-członków Białoruskiej Rob.-Włośc. Hromady, że zgodziły się na odbycie zjazdu, iż dają wiarę zapewnieniom posła Wołoszyna, gwarantującym utrzymanie spokoju wewnątrz lokalu, i że wskutek tego nie wydały zarządzeń, któreby mogły zapobiedz natychmiast jakimkolwiek próbom zakłócenia porządku publicznego wewnątrz lokalu i przy obejściu chaty, w której zjazd się odbywał.

### Rugi urzędnicze, a teoria silnej władzy.

Samorząd gospodarczy w Polsce tak dobrze jak nie istnieje. Jesteśmy zwolennikami stworzenia szerokiego samorządu gospodarczego, opartego o dwie idee łacijskie: regionalizmu i faszyzmu, opartego o przedstawicielstwo interesów gospodarczych. W proporcji do obecnych naszych samorządów gminnych i powiatowych kompetencje takiego samorządu musiałyby być olbrzymie powiększone. Powinno to jednak iść równolegle w zwiększeniu sprężystości, sprawności silnej władzy centralnej, w tych dziedzinach, które się jej pozostawia. I tutaj ten problemat zabiega się o pytanie, na ile władza centralna może dążyć do tego, aby urzędnicy na prowincji byli jej oddani, jej posłuszni. Teoretyczna zaś odpowiedź na takie pytanie zabiega się z kolei z bolączką dnia dzisiejszego, tak często wyzykiwaną przeciw obecnemu rządowi, z tak ze staropolską zwaną kwestją rugów urzędniczych.

Każdy podrećnik prawa konstytucyjnego zawiera klasyczne opowiadanie, jak to w Stanach Zjednoczonych A. P. przepędza się co cztery lata wszystkich urzędników z bardziej lukratywnych posad, a to w związku z wyborem nowego prezydenta. Ten periodyczny dramat amerykański jest organicznie związany z silną władzą wykonawczą, lecz władzą republikańską, władzą partyjną, która przez partię do władzy dochodzi i dla dobra partii rządzi, Karol Maurras w swej książce „Od Tiel do Tangeru“ twierdzi, że wogóle Republika nie jest w stanie utrzymać dobrej dyplomacji i prowadzić dobrej polityki zagranicznej. Istotnie polityka zagr. wymaga przewidywań w skali historycznej naprzód, wymaga konsekwentnego, cichego, dyskretnego zdążania do celów poelchu sobie wytkniętych i na zniszczenie których prelininowane są czasem lata, lub dziesiątki lat, — tego czynić nie mogą gabinety parlamentarne obalane co trzy miesiące. Maurras przyjaźni polityczny, Leon Daudet, groteskowy paszkwiliści twierdzi, że republika nie może mieć policji politycznej. Istotnie służba informacyjna powinna informować rząd o tem co się w kraju dzieje, a więc nie tylko o przygotowywanych zamachach dynamitowych i kownianach antypaństwowych. Z pamiętników Wiltego wiemy, że policja polityczna rosyjska najściślej za czasów cesarstwa obserwowała Wielkich Książąt, potem jego, gdy nie stał u steru, lecz był w niełasce, potem innych dygnitarzy, nie wykluczając ministrów funkcyjnych. Obserwowała nie w pojęciu ochronnym, lecz inwigilacji. Tylko, że przy rządach, zmieniających się co trzy miesiące, niema właściwie komu składać raportów. Toteż w Ojczyźnie p. Daudeta, każda klika czy koterja partyjna pakuje do policji politycznej swoich ludzi i ta policja polityczna staje się, według słów jego, biurem obsługującym przeróżne koterje partyjne a nie państwo. Służba ta, wymagająca tyle dyskrecji, a tyle sprężystości, zaczyna się ciagle w działaniach trybów i kółek swojej machiny, gdyż urzędnicy stają się dla władzy centralnej poprostu nieusuwalni, tak każdy jest zaczepiony o inną klikę partyjną, która go chroni i broni. Wkońcu z „zeszytów“ z informacji policji politycznej korzysta nie państwo, lecz poszczególne partje, nie rząd, lecz często opozycja.

Nie wiemy o ile stosunki opiswane przez p. Daudeta odpowiadają stosunkom w Polsce. U nas takie jednak zdemontowanie policji politycznej tembardziej byłoby niebezpieczne, gdyż system szpiegowstwa bolszewickiego polega na wcielaniu swych agentów właśnie do szeregów policji politycznej.

To co jest prawdą w odniesieniu do policji politycznej, jest przez analogię prawdą w stosunku do całej administracji politycznej, do prefektów i podprefektów we Francji, do wojewodów i starostów w Polsce. Rządy się zmieniają co trzy miesiące, lecz praca administracji politycznej musi mieć jakąś linię stałą, chociażby najgrubszą. Słowa „ku chwale Ojczyzny“ czy „ku dobru państwa“ tu nie wystarczają. Dziś chwala Bogu nie mamy rządów parlamentarnych, lecz w przedmajowych warunkach nie nas nie chronilo przed tem, aby w parlamencie została utworzona wiekszość, do której by weszły partje skrajnie antypaństwowe, jak np. Ukraińcy, i by te partje skrajnie antypaństwowe w gabinecie miały swoich przedstawicieli. My monarchiści twierdzimy, że państwo, że władza państwa może ulegać takim czy innym wpływom, lecz powinna posiadać swój punkt stały, ośrodek stały, koło którego rządy się grupują.

Toteż system, przy którym każdy wojewoda czy każdy starosta był za czepioną o inną partję, uważamy za nienormalny. Z tego zaś wynika, że i do obecnych «rugów urzędniczych» teoria silnej władzy, której hołdujemy, nakazuje nam się odnosić z pewną rezerwą i z pewnymi zastrzeżeniami.

Nie widzimy złego w tem, że się usuwa tych urzędników, którzy weszli na swe stanowiska drogą wpływów czy zażądań partji politycznych. Nie widzielibyśmy złego, gdyby stanowiska były obsadzone przez ludzi chcących pracować jaknajlojalniej z rządem obecnym.

Natomiast: Uważamy, że rząd obecny o ile chce zmienić administrację, temsamem powinien brać na siebie obowiązek ze przeksztalcić się w silną władzę, stałą, a niezmienną, a nie ustąpi przed pierwszym lepszym kryzysem parlamentarnym, w takim bowiem razie zamiast stworzyć jednolitą władzę na prowincji, tworzyłby fatalny na przyszłość precedens. Jednym słowem „rugi urzędnicze“ wykonywać może ten, kto daje gwarancje stałości władzy.

Po-dругie uważamy, że jeśli usuwa urzędników partyjnych, to jest urzędników, którzy poza partyjami nie mieli innych kwalifikacji, to nie po to, aby miejsca po nich obsadzać znowu partyjnikami. Inaczej można usunąć nieudolnego endeka, czy piastowca, ale nie po to, by na jego miejsce mianować nieudolnego wyświeńca, czy nieudolnego konserwatyście, tylko dlatego, że należy do grupy popierającej rząd. Zdaje się jednak, że pomimo narzekań głoszących trudno jest o przykład, aby na skutek rugów doszedł do stanowiska jakiś jaskrawy i czynny partyjnik. Natomiast musimy skonstatować, że vox populi słuszenie utrzymuje, że nowe nominacje noszą zbyt jednostronny i lewicowy charakter, niema wyzwoleńców czynnych, lecz może za dużo eks-wyzwoleńców.

Napisł świetny publicysta angielski Cat.

### Sejm i Rząd.

#### Parlamentarzyści o sytuacji międzynarodowej.

WARSZAWA, 14.XII. (tel. wł. Słowa) W związku z wypadkami w Genewie, które budzą pewne zaniepokojenie, przedstawiciele pism zwrócili się do wybitniejszych parlamentarzystów o opinie. Pos. Witos odpowiedział jak zwykle bardzo enigmatycznie: „trzeba być Skrzyńskim, aby na to odpowiedzieć“.

Posłowie ze Zw. Lud.-Narodowego w odpowiedziach swych dali do zrozumienia, że ci są winni, którzy nie reagowali na wystąpienia Stresemana w ostatnich tygodniach z powodu granic wschodnich. Przedstawiciele PPS wyrazili opinię uspakajającą, natomiast żydzi odpowiedzieli defetystycznie, że wynik obrad genewskich jest kłeską Polski.

#### Narady nad memoriałem prof. Kemmerera.

WARSZAWA, 14.XII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie Skarbu narada nad memoriałem prof. Kemmerera. W naradzie wziął udział prof. Krzyżanowski.

### OBRADY SEJMU.

#### Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 14. XII. Pat. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu Marszałek doniósł Izbie. iż od p. Ministra spraw wewnętrznych otrzymał dzisiaj pismo z dokładnym wyjaśnieniem w sprawie objętej wnioskiem Białoruskiej Hromady, w związku z czem pozostawało wystąpienie pos. Ballina na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Marszałek nie odczytał tego pisma odsłaniając do komisji administracyjnej, podkreślając pośpiech z jakim minister spraw wewnętrznych złożył Sejmowi wyjaśnienia.

Następnie zabrał głos pos. Michalski (ChN), który podniósł, że aczkolwiek rok 1926 był całkowicie wypełniony prowizorjami, to jednak był to pierwszy rok w naszym życiu państwowym, w którym nastąpiło całkowite zrównoważenie wydatków i dochodów państwa i to bez pomocy z zewnątrz, jak również i bez pomocy tego rodzaju, jak emisji bilonu i biletów zwadkowych. Podkreślając ten fakt z radością sprawozdawca wyraża nadzieję, iż z tej drogi państwo już nie zejdzicie.

W dalszym ciągu przemawia pos. Zdzichowski, który zapowiada, że Z. L. N. będzie głosował przeciw prowizorjum, że względu na stosunek do rządu; przeciw wypowiedzi się też pos. Włodasch (Zjedn. niem.). Pos. Osiecki (Piast) wypowiada się za prowizorjum, proponując jednak zredukowanie cyfry. Pos. Kwiatkowski (Ch. D.) głosuje za prowizorjum jedynie jako za koniecznością państwową. Pos. Frostig w imieniu koła żyd. zapowiada wstrzymanie się od głosowania.

Z drobnych klubów za prowizorjum wypowiedział się Str. Chłopskie i klub Kat.-Lud., przeciw—NPR, klub Białoruski, Ukraińcy i Niez. P. Chłopska.

Po krótkim przemówieniu min. Czehowicza, który opowiedział się przeciwko wszystkim wnioskom zmierzającym do zmniejszenia prowizorjum, odrzucono wszelkie poprawki i prowizorjum w li czytaniu przyjęło, w brzmieniu: komisyjnem.

Następnie marszałek zakomunikował, że wpłynął wniosek P. P. S. o zmianę art. 26 konstytucji w kierunku nadania sejmowi prawa rozwiązywania się własną uchwałą.

skipi pisać o Polsce o «zdemontowaniu narodu, który wszystko postawił na jedną kartę». Oczekiwanie, wyckiwanie łatwo przechodzą w stan zdemontowania. Powiemy: «przegraliśmy», jednak nie na skutek mianowania tego czy innego eks wyzwoleńca starostą, czy wojewodą, lecz dopiero wtedy, gdy się przekonamy, że system obecny nie doprowadzi do zbudowania silnej władzy w Polsce. Na razie jesteśmy dobrej myśli.

Ważne dla Pań! **Magazyn E. Hegent** Wilno, ul. Wielka 10. NADESZLY NAJNOWSZE MODELE **sukien balowych i wizytowych** BLUZEK I SWETRÓW. CENY DOSTĘPNE.

**KAPS' SZCZURY I MYSZY**

**Na gwiazdkę**  
 Świate Orzechy, Figi, Daktyle, rodzenni Malaga, Karmelki, Pierniki, Herbatniki, Czekoladki i różne bakalie i kompoty, oraz różne konserwy, sosy, sery, świeży groszek zielony, Oliwa niemiecka, stare wina węgierskie, francuskie, reńskie i hiszpańskie, Miody Staropolskie, Nalewki, wódki i likiery w najszlachetniejszych gatunkach

mieszkań u przeprowadzona, data bardzo obciążający materiał Grozmu 8 lat katoggi. Oskarżony jest Głowacki o akcję antypaństwową, szerzenie odezów i druków działających destrukcyjnie i agitacja wśród armji. Pismo przezeń wydawane zostało zawieszono.

**A. Jannszewicza.** Ul. Zamkowa 20 a. Telef. 8—72

**Teatr Miniatur „KAKADU”** ul. Dąbrowskiego 5.

Inauguracyjne otwarcie **Teatru Rewji** w sobotę 18 grudnia b.r. Bliższe szczegóły w afiszach.

# ECHA KRAJOWE

### Tam, gdzie wre praca społeczna.

Wielka powiatowa.

Korespondencja Słowa.

Pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej, której prezesem jest ks. Śnieżko, dziekan miejskowy, dnia 21 listopada r. b., w Domu Ludowym wobec licznie zebranej publiczności zostały otwarte kursa Społeczno-Obywatelskie.

Jest to cykl 40 tu odczytów, które odbywały się w każdą sobotę od g. 4 do 6 i w niedzielę od 6 do 8. Ofiarowali bezinteresownie swą pracę panowie prelegenci z medycyny lekarze Olszewski i Fleury, z sądownictwa adwokat Steckiwicki i sędzia Podolski, z rolnictwa p. p. Klimaszewscy (absolwenci szkoły rolniczej), z weterynarii D. Białobrzecki, z leśnictwa nadleśniczy p. Bocheński, z wynalazków nowoczesnych p. p. Kamiński, Karasiński i Sulimowski, z historii p. p. Moszkowski i Sielicki, z literatury pani Kasolikowa (kierowniczka szkoły powszechnej), z geografii p. Siłkówna (nauczycielka).

Wykłady zaś o lokalnościach wzięły na siebie: p. Płomiński inspektor szkolny, pani Jastrzębska inspektorka pozaszkolnej oświaty Macierzy Polskiej i ks. Śnieżko. Kursy Społeczno-obywatelskie będą trwały do 1 kwietnia 1927 r.

Ludność miejscowa zdaje sobie sprawę z dobrodziejstwa wyżej wymienionych odczytów, tłumnie zapelnia sale Domu Ludowego, słuchając z zaciekawieniem żywego słowa panów prelegentów.

W niedzielę dnia 5 b. m. staraniem drużyny harcerskiej (we własnej izbie) odbył się wieczór wokalno-muzyczny z bardzo urozmaiconym programem. Wykonawcami było przezwadnie nauczycielstwo szkół powszechnych. W koncercie tym daly sie zauwazyć prawdziwie iskry talentu n. p. solo skrzypcowe p. Humanikówny nauczycielki, albo też cudowne tony, wydobywające się z pod prawdziwie utalento. anej ręki wioionczelisty p. Misiewiczza (urzędnika Starostwa).

Całość wieczoru z dopełnieniem chóru mieszanego, złożonego z dziesiątki szkolnej, pozostał miłe wrażenie w tłumie zebranej publiczności. Po dziękowaniu należy się twórcom tego wieczoru, p. p. Moszkowskiemu, Leszkowiczowi z panem inspektorem Płomińskim na czele. Dochód przeznaczono na wyecie krajowznwcz dziatwy szkolnej do Polskiego Morza, która, jak w słowie wstępem wylosil p. inspektor, ma się odbyć w lipcu 1927 r.

We środę, d. 8 b. m. z inicjatywą p. inspektora Płomińskiego odbył się walny zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych. Zjazd przetrwał się dwa dni. W konferencji wzięło udział przeszło 200 osób.

### LUŻKI, pow. Postawski.

Zdawało by się, że taka sobie oiwoszczyzna jak Mosarz, położona gdzieś hen! na skrajku pow. Postawskiego śpi sobie snem letargicznym — snem zakorzeniałej gnuśności, — zdala od wszelkiego współzicia towarzyskiego i kulturalnego. A jednak tak nie jest, bo ta wioska nie tylko że nie śpi, — nie tylko że nie gnuśnieje, ale wręcz przeciwnie; — daje jeszcze impuls innym wioskom sąsiadującym z sobą... Impuls do pracy zbiorowej —nauki i godziwych rozrywek. Ni

będziemy zbyt rozpisywali się jak wre ta praca w samym owym Mosarzu, gdyż, jeśli byśmy chcieli o nim choć jaknajskromniej napisać, musieli byśmy wiele dla niego poświęcić czasu, — więc pozostawmy narazie szczegółowość a dajmy tymczasowo choć małeńki rąbek intensywnej pozytywnej pracy Mosarzan-zgrupowanych w Kolo parafjalne Rady Opiekuńczej Kresowej — które jako słońce promieniujące nad całą niemal okolicą znów rzuciło plomienne złoście swe smugi na jedną z okolicznych wiosek Łutki, zapalając w umysłach miejscowej młodzieży jak i starszych, gorący zapał do pracy w samokształceniu siebie i i chęci zdobycia własnie tych godziwych rozrywek. A tego zapału i chęci było niezbitym dowodem w końcu listopada rb. w Łutkach walne zebranie mieszkających tej że wsi, oraz sąsiadujących —Krukowszczyzny, Hatówek i zaścianku Kolendzino w ogólnej ilości obradujących 65 osób pici obojga, w lokalu miejscowej szkoły powszechnej, na którym to zebraniu, —jednogłośnie postanowiono zorganizować miejscowy Dom Ludowy i nazwać takowy Dom Ludowy Rady Opiekuńczej Kresowej w Łutkach, z zależnością bezpośrednią od Kola parafjalnego ROK. w Mosarzu. Jednocześnie wybierając jednogłośnie na kierowniczkę nowoorganizowanego Domu Ludowego — inicjatorkę i dzielną niestrudzoną krzewicielkę piękna i kultury polskiej p. Zofję Brzozowską nauczycielkę szkoły powszechnej w Łutkach, zaś na jej zastępcę większością głosów p. Stanisława Apiecionka miejscowego rolnika i właściciela zagrody.

Włodzimierz Kazimirski

— (o) O odbudowanie przemysłu w Smorgoniach. Jak wiadomo celem odbudowania zniszczonego latami wojny przemysłu, tak wspaniale rozwijającego się swego czasu w Smorgoniach, zawiązał się specjalny Komitet Odbudowy z przewodniczącym Komitetu dr. Jasiewiczem na czele. Prace Komitetu posuwają się powoli lecz stale naprzód. Ostatnio Komitet wrzucił się w memorjałe wystosowanym do p. Wojewody Wileńskiego Raczkiwicki z prośbą o poparcie usilowań Komitetu, zmierzających do odbudowania przemysłu w Smorgoniach, których położenie geograficzne gwarantuje jeszcze silniejszą rozwój tego przemysłu niż przed wojną.

Rosja niewątpliwie będzie jednym z odbiorców przetworów przemysłu Smorgońskiego, dowodem czego jest chociażby coraz bardziej rozwijający się ruch towarowy z Sowiekami. — Warunkiem odbudowy — uzyskanie kredytu. — Memorial prosil o poparcie starań Komitetu w uzyskaniu niezbędnych chociażby do rozwinięcia obecnie ruszającego się w Smorgoniach przemysłu garbarskiego, kreytyw! Jednocześnie Komitet wrzucił się z prośbą do Ministerstwa Skarbu o wyasygnowanie na cel powyższy 200,000 złotych. Twórcy Komitetu prócz poparcia istniejących garbarni, noszą się z zamiarem odrestaurowania własny wytwórni tak dobrze każdemu na Kresach, a nawet i nie na Kresach, znanych obwaranków smorgońskich.

Ludność miejscowa oczekuje pomyslnego rozwiązania zagadnienia odbudowy, poruszonej przez Komitet. Prace Komitetu posuwają się powoli lecz stale naprzód. Ostatnio Komitet wrzucił się w memorjałe wystosowanym do p. Wojewody Wileńskiego Raczkiwicki z prośbą o poparcie usilowań Komitetu, zmierzających do odbudowania przemysłu w Smorgoniach, których położenie geograficzne gwarantuje jeszcze silniejszą rozwój tego przemysłu niż przed wojną.

Następnie referowano sprawę sieci telefonicznej. Referował p. mjr. Ertel. W r. b. na terenie województwa przeprowadzono nowe linie telefoniczne ogólnej długości 222 km. Wileńszczyzna, pod względem ilości sieci zajmuje pierwsze miejsce na Kresach.

Obeenie jest już gotowych 80 proc. linii telefonicznych. Przeprowadzone będą tak zwane linie zapasowe t. j. celem połączenia pomiędzy sobą powiatów województwa, oraz przeprowadzenia linii łączących Wilieńszczyznę z województwami: Nowogródzkim i Białostockim. Między innymi połączona będzie Oszmiana ze st. Jaszyny i Oszmiana z Krewem. Wewnątrz zaś województwa prawie we wszystkich powiatach gminy i posterunki policyjne mają już połączenia telefoniczne. Następnie omówiono sprawę ochrony granic.

### KARTA HISTORJI.

Zamach stanu 2-go grudnia 1851 r.

Jest to jedna z grudniowych dat najbardziej pamiętnych w Historji. Przysiąłmy u niej na chwile, jakby na popasie — gnając bez pamięci w Przyszłość. Bez takiego od czasu do czasu obojętna się wstecz nie idzie się naprzód pewną nogą. Wytężając wzrok aby Przyszłość przeniknąć — trzeba mieć w pam. egł jaknajwięcej wielkich nauk Przestoi.

Walka Zgromadzenia Narodowego vel Prawodawczego z prezydentem Drugiej Rzeczypospolitej, którym był Louis Napoleon Bonaparte, syn brata Napoleona Pierwszego, — dochodziła do zenitu.

Jeżeli by było zawotowane prawo oddające zwierzchność nad wojskiem prezydentowi Zgromadzenia, co miało tylko pozory konstytucyjnego przywileju — zamach stanu byłby już dokonany w polowie listopada. Lecz wniesiony na Zgromadzenie dekret został odrzucony 408 głosami przeciwko 300.

— Wystarcza nam Konstytucja! — rzekł z trybuny poselskiej Crémieux. Lecz oponenti — republikańcy nie liczyli się z faktem, że już podczas wielkiej rewji 10-go października, wojsko defilujące przed prezydentem Rzeczypospolitej witało go okrzykami *Vive l'Empereur!* Osobliwie kawalerja... General Neumayer dowodzący regimentami piechoty, które micaly, otrzymał dymisie — po pewnym czasie, co prawda, cofnięta. Ale to jedynie dlatego, że ujął się za poszkodowanym ogromnie popularny gubernator Paryża general Changarnier.

### Obrady Starostów

Pierwszy dzień zjazdu.

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano rozpoczęły się obrady wszystkich starostów Województwa Wileńskiego, przybyłego na zjazd z ramienia p. Ministra Spraw Wewnętrznych inspektora Twardo, Dowódcy III brygady K. O. P. plk. Skorobohaty-Jakubowski, Dowódcy VI brygady K. O. P. plk. Pasławskiego, Kierownika samodzielnego referatu informacyjnego przy D. O. K. III p. Krzymuskiego, Starosty pow. Stonimskiego p. Bron. Przeciszewskiego, Starosty pow. Nieświejskiego p. Jerzego Czarnockiego, Naczelnika Wydziału bezpieczeństwa woy. Nowogródzkiego p. Stanisława Jureckiego.

Pan Wojewoda Raczkiwicki zajął zjazd diuższym przemówieniem, kreśląc program obrad.

Po przemówieniu p. Wojewody, powitał obecnych p. Inspektor Twardo. W przemówieniu swem p. Twardo wyjaśnił cel i zadania zjazdu. Zjazyd podobne zwolywane są obecnie kolejno w czterech województwach: Nowogródzkim, Wileńskim, Białostockim i Poleskim. Zwolywane one dla zaznajomienia się z potrzebami ludności, stanem bezpieczeństwa, organizacją administracji i innymi sprawami aktualnymi. Prace zjazdów będą cennym materiałem informacyjnym, który posłuży za podstawę przy wydawaniu odpowiednich rozporządzeń.

Po przemówieniu p. Twardo przystąpiono do obrad. Sekretarzowali pp. Niekrasz i Piotrowski. Sprawę przysposobienia wojskowego referował p. pułk. Popowicz. Referent stwierdził, że w Polsce, a szczególnie na Kresach, akcja ta jest mało rozwinięta. Dotychczas, jak stwierdzono, do przysposobienia wojskowego zgłasza się przeważnie młodzież o niskiej wartości moralnej. Młodzież z T-wa „Skół”, Młodzieży wiejskiej i t. d. bardzo mało interesuje się tą sprawą. Właśnie w przyszłości będą skierowane wysiłki w celu zwerbowania jej do szeregów. Tembardziej, iż w przyszłości zgodnie z ustawą przysposobienie wojskowe powinni będą przejść pewne roczniki młodzieży.

Wobec stwierdzenia, iż dotychczasowy kontakt władz wojskowych z tą akcją był nieznaczny, zostaną wydane odpowiednie zarządzenia w celu wzmocnienia tego kontaktu. W rozwoju przysposobienia muszą wzięci udział w pierwszym rzędzie samorządy, które powinny udzielać placów i boisk sportowych dla ćwiczeń przysposobienia. Następnie referowano sprawę sieci telefonicznej. Referował p. mjr. Ertel. W r. b. na terenie województwa przeprowadzono nowe linie telefoniczne ogólnej długości 222 km. Wileńszczyzna, pod względem ilości sieci zajmuje pierwsze miejsce na Kresach.

Obeenie jest już gotowych 80 proc. linii telefonicznych. Przeprowadzone będą tak zwane linie zapasowe t. j. celem połączenia pomiędzy sobą powiatów województwa, oraz przeprowadzenia linii łączących Wilieńszczyznę z województwami: Nowogródzkim i Białostockim. Między innymi połączona będzie Oszmiana ze st. Jaszyny i Oszmiana z Krewem. Wewnątrz zaś województwa prawie we wszystkich powiatach gminy i posterunki policyjne mają już połączenia telefoniczne. Następnie omówiono sprawę ochrony granic.

Wobec stwierdzenia, iż dotychczasowy kontakt władz wojskowych z tą akcją był nieznaczny, zostaną wydane odpowiednie zarządzenia w celu wzmocnienia tego kontaktu. W rozwoju przysposobienia muszą wzięci udział w pierwszym rzędzie samorządy, które powinny udzielać placów i boisk sportowych dla ćwiczeń przysposobienia. Następnie referowano sprawę sieci telefonicznej. Referował p. mjr. Ertel. W r. b. na terenie województwa przeprowadzono nowe linie telefoniczne ogólnej długości 222 km. Wileńszczyzna, pod względem ilości sieci zajmuje pierwsze miejsce na Kresach.

### Nowe prowokacje „Hramady“ na Łukiszczkach.

Wczoraj doszło ponownie do wielkich demonstracji komunistycznych, zainicjowanych przez posłów Białoruskiej Włociański-Robotniczej Hramady.

Tym razem zbiórka wyznaczona została na placu Łukiskim, co nie mogło zbudzić czujności policji, ponieważ właśnie odbywał się tam targ. W pewnym momencie na włociańską furę wsiął poseł Hramady Woloszyn, wygłaszając prowokacyjną mowę i podburzając obecnych do rozbięcia więzienia na Łukiszczkach, gdzie osadzeni są więźniowie polityczni, prawie wyłącznie komuniści. — Ze słowami: „Precz z krwawym rządem Piłsudskiego, nlech żyje rząd robotniczo-włociański!“ stanął na czele pochodu demonstracyjnego poseł Woloszyn.

Pochód w ilości około 100 osób ruszył w kierunku więzienia. Należy zaznaczyć, iż nikt z obecnych na targu włościan udziału w demonstracji nie wzięł. Droge do więzienia przecięła demonstrantom szkoła policyjna. Wzywano jednocześnie oddział policji konnej. Gdy na żądanie policji demonstranci się nie rozeszli, policja z karabinami na „goty broń“ ruszyła zwartą ławą grożąc użyciem broni. Wówczas demonstranci rzucili się do ucieczki. Do żadnych ekscesów przed samym gmachem więziennym nie doszło, bowiem więzienie było otoczone kordonem policji.

Aresztowano ogółem 16-cie osób. Między innymi sekretarza posła Woloszyta.

### Przebieg zając w więzieniu.

Wobec nieprawdziwych wiadomości, które ukazały się w codziennej prasie, a dotyczących zając w więzieniu na Łukiszczkach, pro urator przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie stwierdza co następuje:

W dniu 4 b. m. o godz. 9 min. 30 wieczorem po ogłoszeniu przez Sąd Apelacyjny wyroku w sprawie politycznej, skazującego od trzech — czterech lat pozbawienia wolności, skazani odpiewali w sali sądowej „Międzynarodówkę“; gdy chciano ich odprowadzić do więzienia dwójkami, stawiali opór policji, żądając prowadzenia wszystkich razem. Nazajutrz kilku z powyższych więźniów zgłosiło się do lekarza więziennego, twierdząc, że przy przewożeniu byli pobici. Lekarz więzienny żadnych obrażeń u więźniów nie stwierdził, z wyjątkiem drobnego zadrapania na ręku jednego więźnia.

W dniu 6 tegoż miesiąca więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę, wystawiając cały szereg żądań niezgodnych z regulaminem więziennym: m. in. powiększenia otworów okien w celach, prawa nauzanła przez nich w innych celach, zmiany lekarza więziennego, przedłużenia godzin oświetlenia w celach, oraz powiększenia ilości świec w żarówkach elektrycznych i t. p.

W dniu 9 tegoż miesiąca więź-

niowie polityczni nie chcieli wypuścić ze swoich cel kilku więźniów w celu przeniesienia ich na inny oddział, wzywając krzyki i hałasy i odmawiając posłuszeństwa administracji policyjnej, wskutek czego wzwana policja pod przyrusem przeprowadziła ich do innych cel.

W tymże dniu w stosunku do kilkunastu głodujących więźniów zastosowano przez lekarza sztuczne odżywianie, reszta z 6 przyjęła pokarm dobrowolnie. W czasie oporu stawianego przez więźniów kilkunastu dozorców więzienia i policjantów odnolono lepsze, lub cięższe obrażenia wskutek rzucania przez więźniów (twardymi przedmiotami, znajdującymi się w ich celach.

W dniu 11 tegoż miesiąca popołudniu więźniowie polityczni przyjęli dobrowolnie pożywienie i z dniem tym głodówka w całości ustała. Zaden z więziów politycznych do dnia dzisiejszego nie zgłosił u lekarza jakikolwiek bądź uszkodzeń. Wobec opornego zachowania się więźniów politycznych przerwane zostały widzenia na przeciąg siedmiu dni t. j. do dnia 16 bm.

W sprawie wyjaśnienia przyczyn powyższych zając w więzieniu oraz ustalenia winnych prowadzone jest śledztwo wstępne przez sędziego śledczego III-go rewiru miasta, Wilna.

### Prawica Narodowa w Łodzi.

WARSZAWA, 14.XII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym odbyło się w Łodzi zebranie Prawicy Narodowej w którym wzięł udział ks. Janusz Radziwiłł.

### Sensacyjne aresztowanie.

WARSZAWA, 14.XII. (tel. wł. Słowa) Duże wrażenie wywołało w Warszawie aresztowanie dowódcy kompanji sztabowej kpt. Mikuty. Kpt. Mikutę aresztowano o 6-tej nad ranem gdy powracał do domu. Powody aresztowania trzymane są w ścisłej tajemnicy.

### Nowości wydawnicze.

— Zdzisław Dębicki: „Z północy południa“... Listy z podróży, z Finlandji Włoch, Szwecji, Rumunji i Turcji. Str. 334. Warszawa. Gebethner i Wolff.

— Biblioteczki F. Kornia w Warszawie, wie wyszły nowe następujące tomiki: J. Maciejowski „Twożność Henryka Sienkiewiczza“, oraz „Pan Wolodyjowski“ (treść, geneza, charakterystyka osób etc.), część druga (zmaczceń do wstępnej nauki języka łacinińskiego, tudzież prof. Mroczka skróty grammatyki francuskiej i skróty histoji literatury francuskiej.

— „Kielutem“, tygodnik satyryczno-polityczny zaczął wychodzić w Wilnie. „Abny nie zginić z zimna i głodu, ulice mieście zamajęta trza, chociaż „Virtutu“ pierśi odooba, i zagranicznymi krzyżów ze dwał—spiewa legun wywalczywszy wskroszoną Polskę walczyć dalsi ciekło must o kawałek chleba. Ale humor i fanaberja zawsze są! — „L'Est Europeen“ miesięcznik, od 6-ciu lat wychodzący w Warszawie sawiera w nowym, n. listopad zeszycie swoim, między innymi, uwagi o traktacie litewsko-sowieckim (Z), pracę S. Dangla o domniemanym stosunku do Europy Rosji Jurzej zej, rzecz Kaelbacha o zbliżeniu się Francji do Niemiec, ciekawy artykuł A. Stebel, sklego o kongresie mniejszości narodowych etc.

— „F. I. D. A. C.“ za miesiąc październik teraz dopiero otrzymaliśmy z Paryża. Jak zawsze świetnie redagowany przez K. Smorgozewskiego. Mnóstwo bardzo interesujących ilustracji. Nas oczywiście najbardziej zajmują obszerna relacja o Kongresie członków Związku byłych kombatanów odbytym w Warszawie (w wrześniu b. r.) i Dopełniają opis widoki Krakowa, Poznania, Lwowa, Wilna i Lublina. Sporo też miejsca poświęcono działani s'ni nowego prezesa Fidac'u Marcellego Herada. Niemniej pełne jest opis międzynarodowego kongresu odbytego w Warszawie angielskie wydanie znakomicie redagowanego czasopisma.

### Autentyczne banknoty uznane za falsyfikaty.

Cicha mieścina Lyntupy pow. Świeciańskiego została w ubiegłą sobotę zalektryzowana wiadomością, że banknoty 20-łtozowe otrzymane przez mieszkających udających się na roboty do Stonima okazały się falsywe. Wypłatę w Stonimie uskutecznił inż. Pietrow prawie wyłącznie banknotami 20 to złotych. Miejscowe sklepy nie chciały przyjmować tych banknotów, zwłaszcza, że Iba Skarbowa uznała okazany jej egzemplarz za falsyfikat.

Funkcjonariusze policji zaczęli poszukiwać tych banknotów celem wycofania ich z obiegu.

Rzecz zrozumiała, że wśród posiadaczy ich powstała konsternacja. Wielu usilowało ukryć pieniądże tłómacząc się, że zdążyli wydać je. Kres ogólnemu wzburzeniu położyła decyzja Banku Polskiego, którego funkcjonariusze po zbadaniu banknotów uznali je za autentyczne. Przyrzzymane banknoty zostały zwrócone prawym ich właścicielom. Cały ten głośny incydent powstał z racji tego, że znaki wodne na tych banknotach były niedostatecznie jasne i naprowadziły na podejrzenie nielegalnego ich pochodzenia.

### U Techników.

We środę dnia 15 b. m. od godz. 9 wiecz. dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości odbędzie się ZABAWA TOWARZYSKA urozmaicona szeregiem niespodzianek.

### Administrator

kaw. 32 lata rzutki, energiczny i zamił. rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach. Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i przemysie roln. i leśnym. Smiglejski, Jarcocin. (Pozn.)

### RADJOSŁUCHACZE!

Każdy, kto chce mieć tan! odbiornik, chce przenosić swój aparat z jednej miejscowości do drugiej, chce go zabrać ze sobą na wycieczki — wnień pamięć, że do tych celów najodpowiedniejsze są lampki dwusiatkowe PHILIPS MINIWATT A 141, A 241, A 341 i A 441.

Żądajcie prospektów PHILIPSA od Waszych dostawców, a znajdziecie w nich wskazówki co do sposobu użycia i dokładne dane techniczne.

Sprawę udzielania — tak zwanych przepustek rolnych referował p. Pawlikowski. Stwierdzono, iż obecne wydanie tych przepustek za pośrednictwem gmin jest dobre. Gmina bowiem, ubiegającemu się o przepustkę wydaje opinię, na mocy której starostwo decyduje o jej udzieleniu z koleji poruszone sprawę strf pogranicznych. Pan starosta pow. Dzieńsińskiego wyjaśnił, że przepisy nie pozwalają ludności tej strfy znajdować się na ulicach po zachodzie słońca, wskutek czego m. D.żna która do takiej strfy należy odczuwa to bardzo dotkliwie.

Przed przerwą obiadową, poszczególni starostowie składali sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa publicznego w ich powiatach.

Po sprawozdaniach wywylała się dyskusja, w wyniku której powzięto szereg uchwał, jako wytyczne przyszłej pracy władz administracyjnych.

O godzinie 5 pp. rozpoczęto dalsze obrady, które zamknięte zostały dopiero o godz. 8-ej.

Podczas wczorajszych obrad Prokurator p. Stejzman zaznajomił obecnych z tem ostatnimi prowokacyjkami, munistycznymi, jakie wydarzyły się w mieście.

— Drogą panil Postaram się być po stronie polity.

O szóstej rano — w grudniu — Paryż śpi jeszcze w najlepsze. Specjalnie zaś 2-go grudnia 1852 r. spała też na oba uszy francuska Republika.

Prawda, że najbardziej krewcy i czujni jej zelanci po większej części spędził ów ranek grudniowy za kratą. Faktycznie nie było tego dnia komu wyskoczyć na ulicę i krzyknąć: *Au armes citoyens!* Republika w niebezpieczeństwie!

A zresztą, czyli nie było po kosszarach pełno republikańskiego wojska?

Zacny *bourgeois* paryski naciągawszy szlafmyce na uszy, nie czuł najmniejszej potrzeby: obrócenia się na drugi bok. Obrócono go śpiącego.

Tymczasem wojsko... wiadomo wojsko. Wojsko jest od tego aby słuchało rozkazu. A jeszcze w dodatku, gdy general Magnan wyda rozkaz w imieniu synowca zwycięzcy z pod Austerlitzu... to którzy żołnierzy wyrzyna? Co tu się dzieje?

O świcie — godzina szósta rano — z rozkazu generała Magnana był cały garnizon paryski pod broniami: 20 regimentów infanterji, pięć sztrzelców, dwa lansjerowy, dziewiętnaście bateryj, żandarmerja, i — i fu, co za ironja! — *cala Garde Republique*. W chwili potem wyjeżdżają na miasto zmobilizowane sangardy, te, wspaniałe, z końskimi ogonami u złotych hełmów, w złotych pancierzach, a jednocześnie ruszyła się wersalu ciężka artylerja.

tensji, ba, zabroniono go grać i śpiewać w uroczystych chwilach... Poszedł do kasaty i rupieciarz!... *Habent sua fata* — piosenki.

Zostawiliśmy prezydenta Bonaparte tego opartego o kominak, w salonie Elizejskiego pałacu. Dokoła niego *cerle*. Przypływ — odpływ... dworzani. Godzina jedenaście. Nie uszło niezwyj uwagi, że prezydent skinał na nowomianowanego dowódcę gwardji narodowej — *garde nationale* — pułkownika Vieyra, o którym wiadano dobrze, że jest prezydentowi i jego, jak wyrażano się, sprawie, duszą i ciałem oddany. Kilka tylko słów powiedział prezydent... Ale co? Nikt z twarzy więziła z Ham nie nigdy nie odgadł.

Powoli rozszli się goście. Sale opuścili. Nie zewszystkiem... lecz — już można! Już w jednym z salonów zeszl się: prefekt policji Maupas (taki młody!). dopiero od pięciu tygodni na urzędzie... awansował tak nagle... sekretarz prywatny prezydenta Moquard, adiutant Persigny... A oto i kolejno wchodzi do salonu: minister wojny Saint-Arnaud, natura krewka, zapamiętała, salonowiec z duszą lancnechtą, mądra bestja, ale brutalna... W pieczarach Algierskich setki arabów dymem kazał wydusić... Dlatego aby go na ministra można było awansować dano mu polituc trochę Kabyłdy w Afryce Północnej, no, i nie obeszło się bez utoczenia trochę krwi francuskiej — ale to trudno! Oto wchodzi Morny, brat „naturalny“ prezydenta. (Wszyscy dobrze wiedzą — nikt o tem broń Boże, nie piśnie).

le on cukru z buraków wytoczył — pardon — franków! Na giełdzie nie ma większego ryzykanta. I w polityce. Niesie tękę. W niej pełno dokumentów — już gotowych do podpisu, deklaracje, dekrety. Na tece dzwiny napis: *Rubikon*. Tak... Rubikon. Pan de Beville — pułkownik w cywilnym, frakowym stroju: szef drukarni państwowej? A on podós tu? Cała noc będzie tu nogach. Pod własnym jego okiem będzie się do białego rana drukowało manifesty — no, i pod szablamy żandarmów, przy zasłonionych oknach wszystkich zecerów Oka nie zmrzujął pan de Beville przez całą noc z 1-go na 2-gi grudnia. Morny ma wlaśnie czarna passę. Dziwny jest ambasadorowi hiszpańskiemu pół miliona franków — terminowo. I niewiedzieć skąd wziął! U Fould'a (dom bankowy) już jego weksli nie przyjezuja, a Zgromadzenie Prawodawcze nie asygnowało! I mi głuپیch miliona ósmkrot stu tysięcy franków, jemu ministrowi spraw wewnętrznych. Hrabia August de Morny (któryby mógł przecie nosić na zwisło Talleyrand) ma ciężkie klopoty. To nic. One to wlaśnie mają dar podniecania w nim ryzykanckiej żyłki.

# KRONIKA

ŚRODA  
15 Dziej  
Walerjana

Wsch. s. o g. 7 36  
Zach. s. o g. 3 25

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 14—XII 1926 r.

Cisnienie średnie } 756  
Temperatura średnia } +3°C  
Opad za dobę w mm. } 3  
Wiatr przeważający } Zachodnio Południowy.

Uwagi: Pochmurno. Deszcz. Mgła. Minimum za dobę +20C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

(t) Nabożeństwa żałobne za duszę s. p. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. W dn. 16 grudnia, jako 4 tą rocznicę tragicznego zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Gabriela Narutowicza, odbędzie się w Wilnie w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa żałobne. W bazylice msze żałobną odprawia o godz. 9 m. 30 rano ks. biskup Kazimierz Michałowicz. W prawosławnym soborze św. Ducha nabożeństwo odbędzie się o godz. 12-ej. W zbiorze ewangelicko-reformowanym o godz. 11-ej, w zbiorze ewangelicko - augsburskim również o godz. 11-ej, w Starej Synagodze o 12-tych, w meczecie mahometańskim o 11-tych, w świątyni staroobrzędowców o 8-tych. Urzędnicy urzędów państwowych i samorządowych zostaną zwolnieni z zajęć, by móc wziąć udział w nabożeństwie. Takież nabożeństwa odbędzie się tegoż dnia w powiatowych miastach województwa wileńskiego.

**URZĘDOWA**

(o) Podania o pozwolenie na broń. Osoby, chcące otrzymać pozwolenie na broń na rok następny, winny już składać podania do Komisariatu rządu. Podania należy składać wraz z posiadaniem pozwoleńmi roku bieżącego i dowodami uiszczenia opłaty stempowej. Do podać o prolongacie kart towieckich należy dołączyć dowód posiadania terenu polowania niezależnie od tego czy w latach ubiegłych dowód taki był przedstawiony. Zaznaczamy, iż osoby, chcące otrzymać pozwolenie na broń krótką winny w podaniach umotywić posiadanie broni.  
(t) Policjant musi dbać o autorytet swego mundur. Nawijając do podawanej przez nas wiadomości o wrogiej manifestacji komunistów i organizacji komunistycznych, dowiadujemy się, że niektórzy funkcjonariusze policji państwowej, w myśl rozkazu Komendy Głównej o obowiązku energicznej obrony zagrożonego honoru munduru policjanta, będą pociągnięci do odpowiedzialności za zbyt bierne stanowisko podczas wspomnianych występów wrogich Państwu elementów.

**SAMORZĄDOWA**

Pomoc lekarska w pow. Wileńsko-Trockim. Lekarz powiatowy pow. Wileńsko-Trockiego opracowuje obecnie nowy plan podziału terenu powiatu Wileńskiego na rejon, odpowiedzialno do potrzeb pomocy lekarskiej. Nowy podział powiatu jest konieczny ze względu na niedogodność dotychczasowego systemu pomocy, który w razie wybuchu epi-

demji jakichś groźniejszych chorób, wprost groziły katastrofą. Obecny podział powiatu zostanie tak skonstruowany, by pomoc lekarska mogła być udzieloną jaknajbardziej i jaknajtańszym kosztem. Szczegóły podziału nie są jeszcze znane. Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego po opracowaniu przez lekarza nowego podziału na rejon, poczyni odpowiednie zmiany techniczne.

**MIEJSKA.**

(o) Nie można być jednocześnie radnym i funkcjonariuszem magistratu. Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśnił, że radny, będący pełnym funkcjonariuszem magistratu, musi zrezygnować z posady, zajmowanej w magistracie, albo z mandatu radnego.  
(o) Z posiedzenia miejskiej Komisji gospodarczej. Dnia 13 grudnia odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji gospodarczej. Na posiedzeniu nie zostały powzięte następujące uchwały:

1) w sprawie rewizji opłat dzierżawnych za stragany w Hali miejskiej zostało wysłuchane sprawozdanie specjalnej komisji, wydelegowanej do zbadania na miejscu obecnego stanu rzeczy. Opłata za niektóre stragany będzie zwiększona.  
2) w sprawie handlu mięsem w straganach na rynku Łukiskim uchwalono wyznaczyć podkomisję w składzie radnych p. p. Umiasłowskiego, Mokśiewicz, Szapiro i Engla do zbadania stanu rzeczy na rynkach Łukiskim i Nowogródzkim.  
3) podanie czyszciciela miasta o podniesienie opłat za przetrzymywanie złapanych psów zostało uchylone.  
4) podanie dzierżawcy miejskiego majątku Mała Leoniszki p. Urbanowiczówny o odroczenie tenuty dzierżawnej Komisja uwzględniła i postanowiła należność w wysokości około 300 zł. rozłożyć na 5 lat.  
5) Po wysłuchaniu wyników przetargu na roboty asenizacyjne i inne w domach miejskich, Komisja uchwaliła roboty asenizacyjne oddać firmie Snieżko i Chwojka za opłatą 225 zł. miesięcznie, inne zaś roboty przedsięwzięcia Masłowskiemu.

6) w sprawie zajętej dzierżawy za ogródki w kolonii Montwiłkowskiej Komisja wypowiedziała się w tym sensie, żeby zajętość z tytułu dzierżawy były uiszczone do dnia 1 lutego 1927 r. z tem, żeby za 1 rubel dwojenny był wpłacony 1 zł.  
(o) Posiedzenie Komisji Rzecznawców branży mięsnej. W dniu przedwczorajszym 13 b. m. w lokalu Komisariatu Rządu na m. Wilno, odbyło się posiedzenie Komisji Rzecznawców branży mięsnej. Obrady toczono pod przewodnictwem referenta Wydziału Bezpieczeństwa Komisariatu p. Strzemińskiego. Przedstawiciele rzemieślników wileńskich wysunęli żądania podniesienia cen mięsa w detalicznej sprzedaży, a to ze względu na podrożenie bydła. Żądano podwyżki o 2 zł. na 1 klg. mięsa I gatunku. Przedstawiciel Komisariatu Rządu uznał żądania rzemieślników narazie za niemożliwe, zaś wobec zdecydowanego stanowiska przedstawicieli rzeźni, porozumienie nie doszło do skutku i posiedzenie zamknięto.  
Jak się dowiadujemy, władze administracyjne mają dokonać zbadania okoliczności na jakie powoływali się przedstawiciele rzeźni i w dniach najbliższych zwołać ponownie posiedzenie.

(o) Węgla dla elektrowni miejskiej. Dyrektor elektrowni miejskiej p. Glatman, który, jak już donosiliśmy, wyjechał do kopalni śląskich w sprawie dostarczenia węgla dla elektrowni miejskiej, onegdaj telegraficznie zawiadomił Magistrat, że udało mu się uzyskać dla Wilna 600 ton węgla i że powróci we czwartek lub piątek dopiero wtedy gdy węgiel będzie naładowany i ruszy do Wilna.  
(x) Zakup nowego węża dla straży ogniowej. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono zakupić dla wileńskiej straży ogniowej 400 metrów węża gumowego. Wąż ten będzie kosztował około 5.000 zł. Poza tem Magistrat uchwałił zakupić również dla strażaków wileńskiej straży ogniowej materiał na umundurowanie na sumę 5.000 złotych.  
(x) Straż ogniowa w Wilnie organizuje własne warsztaty rzemieślnicze. Mając na względzie cele oszczędnościowe komendant wileńskiej straży ogniowej p. Waligóra zorganizował w ostatnich dniach własne warsztaty szewskie, w których zatrudnia około dziesięciu szewców.  
Warsztaty te zostały zorganizowane w własnym sposobem gospodarczym. Niezależnie od powyższego p. Waligóra zamierza w najbliższych dniach uruchomić również własne warsztaty krawieckie, rymarskie i t. p.  
(x) Prośba stow. Techn. Polsk. o zapomogi miejskie. Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie zwróciło się w dniu wczorajszym do Magistratu z prośbą o udzielenie mu zapomogi w sumie około 22.000 zł. na pokrycie deficytu budżetów z ubiegłego i nadzwyczajnego na rok 1926. Jak się dowiadujemy z powodu braku funduszy w kasie miejskiej, Magistrat powyższą prośbę zostawił bez uwzględnienia.  
(k) Zmniejszenie się ruchu autobusowego. Dwa ostatnie pożary, znacznie przerwały szereg autobusowy w Wilnie. Jak wiadomo państwemu ogień padł 7 autobusów, które kursowały na linii Dworzec — Zwierzyniec. Wobec tego iż na linii tej kursowało 15 autobusów, ilość ta obecnie zmniejszyła się do 6, gdyż 2 znajdują się w remoncie.

**SZKOLNA.**

(t) W sprawie egzaminów w gimnazjach prywatnych. Zgodnie z zarządzeniem ministra Barila uczniowie gimnazjów prywatnych nie posiadających praw, w których wykłady prowadzone są w języku wykładowym polskim, niemieckim, ukraińskim i białoruskim, będą mogli zdawać egzamina przed specjalnymi komisjami zasiadającymi w siedzibach tych szkół.  
Dotychczas musieli oni zdawać w gimnazjach państwowych polskich.  
Uczniowie gimnazjów prywatnych prowadzonych w językach: hebrajskim, litewskim muszą zdawać egzamin w języku polskim.

**WOJSKOWA.**

(k) Próbnego strzelania. W dniach 16 i 18 b. m. w okolicach Wilna odbędzie się próbnego strzelania.  
(t) Święto 5 p. p. Leg. W dniu 18 b. m. pułk pieszoty legionowej obchodzić będzie święto pułkowe.  
(z) Zmiana dowódcy 5 p. p. Leg. Dotychczasowy dowódca 5 p. p. Leg. pik. Skwarczyński naznaczony został dowódcą pieszoty dywizyjnej 3 dywizji Legionowej stacjonowanej w okolicy Zamościa. Na stanowisko dowódcy 5 p. p. Leg. wyznaczony został podpułk. szt. gen. Furgalski.

tor Hugo w swoich „Souvenirach” przedstawił. Więcej było zamieszania, zbiegowisk gapiów, przekomarzenia się z wojskiem, tak, przekomarzenia się niż „zbrojnego oporu” i „uśmierzenia”.  
Wjeżdża ulan na chodnik. Publiczność pierzcha wśród hałasu, pisiku, śmiechu — aby zgromadzić się o kilka kroków dalej i gapić się na przeciągające ulicę armaty.  
Nie każdego dnia taki bal. Nie każdego dnia takie bezpłatne widowisko. Takie *circenses!*  
Jeszcze przez cały dzień 4-ty grudnia to trwało — lecz już 5-go rano wojska wszystkie były już znów w koszarach — a Francja miała nowy regime.  
Na Sylwestra, wieczorem 31-go grudnia ogłoszono rezultat plebiscytu. Siedem i pół miliona obywateli wobec zaledwie sześciu set tysięcy oponentów zgadzało się aby książę-przydent Ludwik Napoleon posiadał taką władzę, jaką sobie życzy posiadać. „Monitor” z dnia 14-go stycznia 1852-go ogłosił nową Konstytucję. Republika istniała już tylko *de nomine* pod dyktando prezydenta. We wrześniu odbył *le Prince Président* wielki wojaż oficjalny po środkowej i południowej Francji. W Bordeaux w rozgłosnej mowie użył historycznego wyrażenia „L'Empire c'est la paix”, cesarstwo to pokój a równo w rok po zamachu stanu, 2-go grudnia 1852-go roku był już cesarzem „z woli ludu”.

Cz. J.

**Aresztowanie szajki przemytników.**

Policja kryminalna w Dzień wpadła na ślad szeroko rozgąszonej szajki, trudniącej się szmugłem do Rosji sowieckiej i przeprowadzaniem przez tzw. „zieloną granicę” osób podejrzanych i szpiegów sowieckich. W związku z tem aresztowano wczoraj cztery osoby, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo podać narazie nie można.

**Podejrzany „nauczyciel”.**

W tych dniach we wsi Dydziele gm. Dziewienskiej pow. Oszmiańskiego z polecenia władz administracyjnych aresztowano i osadzono w więzieniu niejakiego Tokcauskasa, rzekomego nauczyciela litewskiej szkoły powszechnej.  
Szczegóły sprawy przedstawiają się następująco:  
W swoim czasie do wsi Dydziele gm. Dziewienskiej przybył wyżej wspomniany Tokcauskas i legitymując się nauczycielem, z polecenia tow. „Rytas” przystąpił do zorganizowania, w nawiasach powiedziawszy zupełnie niepotrzebnej, szkoły litewskiej.  
Najwini się znaleźli

W ostatnich czasach powszechną zwrócił uwagę fakt, iż szkoła w dzień świeci pustkami, natomiast wieczorami lub po nocach tłumnie zgromadzają się w niej lecy nie dzieci, a okoliczni włościanie i podrostki.  
Policja z Dziewienszek, którą o fakcie powyższym powiadomiono, wszczęła obserwację.  
Jak się okazało, rzekomy nauczyciel wcale nie uczył dzieci, a prosił o charakterze antypaństwowym, gromadząc jednocześnie mogący uchodzić za szpiegowski. Na ostatnim tego rodzaju nielegalnym posiedzeniu Tokcauskasa aresztowano.  
sprzedając karty i książki meldunkowe, które sam drukował i które dał szereg nadużyć popełnionych przez kierownika biura meldunkowego m. Wilna Laknera.  
Po zakończeniu dochodzenia kontroli ustalono, iż Lakner popełnił nadużyć na sumę około 14.000 zł.,

**Echa nadużyć urz. Magistratu Laknera.**

Jak już donosiliśmy, kontrola Magistratu wykryła w swoim czasie cały szereg nadużyć popełnionych przez kierownika biura meldunkowego m. Wilna Laknera.  
Po zakończeniu dochodzenia kontroli ustalono, iż Lakner popełnił nadużyć na sumę około 14.000 zł.,

**Tajemnicze morderstwo.**

Dnia 18 ub. m. u Józefa Wersockiego, zamieszkałego we wsi Jurkańce gm. Okienkiewicki, gościł Michał Molis ze wsi Gieluńce tejże gminy.  
Po kilku godzinach, żona Molisa została zawiadomiona, iż mąż jej podczas kolacji dostał skutkiem ataku silnego kaszlu krwotoku i zmarł nagłe. Na drugi dzień za namową Wersockiego, nie dano znać policji i pogrzebano trupa w tajemnicy.  
Władze policyjne podejrzewają,

z miał tu miejsce morderstwo, odkopany trup.  
Po przeprowadzeniu sekcji wykryto na szyi zmarłego mało widoczny znak od ukłucia jakimś ostrym i cienkim narzędziem.  
Wobec wykrytego morderstwa, przeprowadzono dochodzenie, na skutek którego zostali aresztowani: J. Wersocki i jego parobek H. Blazewiczus. (k)

**Kto dzisiaj powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.**

Do I Komisariatu właściciele lub rządy domów przy ulicy: Z—k Szawarowy 5 (Gaona) Gaona 4, 6 i 12. Sw. Jasińska 9, Dominińska 9.

Do II Komisariatu ul. Markucie Nr 1 (d. Kutowicza), 2, 3, 3 (d. Jarowski), 4, 5 (d. Szykowska), 8 (d. Litewski Internat), 8, 8a, 8b, 12, 13, 14, 16, 17, 20 i 45. Podkopańska Nr 1, 1a, 2, 3, 4, 5, 8, 9 i 11.

Do III Komisariatu ul. Tariaki Nr 32, 34, Muckiewiczka Nr 33, 35, 37.

Do IV Komisariatu ul. Warkowska Nr 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24.

Do V Komisariatu ul. Piłsudskiego 9c, Wileńskie 8, 10, 10b, 14, Rydzka Smińskiego 4, 8, 9, 10, Szepietkowskiego 5, 12, oraz dom p. Sosnowskiego.

Do VI Komisariatu ul. Antokolska 75, 79, 95, 111, 123, 125, 137b, Zwirowa Góra 2, Słoneczna 5 | 7.

(t)

dzieci akademickiej wyjedzie z Wilna, aby użyć szczerze zasłużonego odpoczynku po wyczerpaniu pracy.

**POCZTOWA**

(o) Sprawa agencji pocztowej w Konawie, pow. Wileńsko-Trockiego. Jak się dowiadujemy, rada gminna w Konawie, pow. Wileńsko-Trockiego, zmieniając swoje od kilku lat nieprzychylnie stanowisko w sprawie otwarcia w Konawie agencji pocztowej, uchwalila zwrócić się do władz odnośnych z prośbą o otwarcie tej agencji.

**KOLEJOWA**

(t) Remuneracje w dyrekcji kolejowej. Wielkie wzburzenie wśród pracowników kolejowych wywołał podział tytułem remuneracji wyznaczonej na ten cel przez Ministerstwo Komunikacji sumy 17 tys. złotych.  
Podział tej sumy uskuteczniej został w ten sposób, że prezes dyrekcji otrzymał pięć tysięcy, wiceprezes siedemset złotych, naczelny wydziałowy po 500, pozostali zaś młodszy pracownicy nie. Zwraça uwagę, że suma ta pochodzi z oszczędności w wydziałach drogowym i elektrotechnicznym, a z pieniędzy tych nie otrzymali nic ci, którzy przyczynili się do wspomnianych oszczędności.

**PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA**

— Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych, że od dn. 15 grudnia b. r. ma saze będą się odbywały od godz. 11—3-ej i od 16—18-ej w gabinecie chirurgicznym w Centrali (Dominińska 15).  
(o) Jakże odsetki zwłoki mogą Kasy chorych pobierać od zaległych wkładek. Min. pracy i opieki społecznej wyjaśniło reskryptem z dnia 29 listopada 1926 r., że wysokość odsetek od zaległych wkładek wynosi 15 proc. od sta rocznie, a nie 24 proc., jak pobierano dotychczas.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— Zebranie Stow. Lekarzy Polaków. Zebranie zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się we czwartek dnia 16 grudnia o godz. 19 m. 30 (7 i pół wieczorem) w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Zamkowa 24. Na porządku dziennym między innymi sprawami „Rola Stowarzyszenia wobec otwarcia Izby Lekarskiej”.

Zarząd uprzejmie prosi o konieczne przybycie.  
— Towarzystwo bibliofilów polskich odbędzie swe zebranie zwyczajne w środę dn. 15 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej z następującym porządkiem dziennym:  
1) M. Brenszeljn: Pokaz nowoczesnych exlibrisów litewskich i wydawnictw exlibrisowych,  
2) Dr. Rygiel: Pokaz polskich nowości exlibrisowych.

**Wrażenia teatralne.**

A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk”, sztuka w 5 aktach wystawiona w Teatrze Polskim — Występ Ludwika Solkiego.

Dobrze pisat Makuszyński: — Strach pomyśleć, panie Solski, że, co chcesz, wszystko udasz! Dzisiaj jesteś Hetmanem polski, Wcz. rój Łotka, jutro Judasz...

Po Harpagonie i Pierzycynie, po Janasiu i obu współbohaterach nerwowych, wściekłych sztukach Przybyszewskiego przedziergając się z dnia na dzień we Fryderyka Pruskiego, w „starego Fritza”... a w każdej roli być „do niepoznania”, w każdej coraz potężniejszym mocarzem aktor-skiego kunsztu, aż wreszcie prześcignąć kreacją w sztuce Nowaczyńskiego wszystkie dotychczasowe — na to trzeba właśnie być Solkiem.

I tak mógłby grać i grać miesiące całe nie wyczerpując chyba nigdy swego olbrzymiego repertuaru, nie powtarzając się nigdy, zawsze nowy, zawsze inny. Bo gdzie Kaligula, Chudogęba, Judasz, przedwzyskiem Judasz? Gdzie Dymitr Samozwaniec, Łotka, Włarusz z „Warszawianki” etc.

Swoją drogą jednak Fryderyk stoi w pierwszym rzędzie kreacji Solskiego; tuż przy Dymitrze, Kaliguli, Skapcu i Judaszu. Kto go raz widział granego przez wielkiego wileńskiego gościa, nie zapomni nigdy... Jest to przepyszny przedwzyskiem portret siedemdziesiątlatniego już nieco przysłego wielkiego twórcy żelaznego państwa i jednego z największych wodzów militarnych w Historji powszechnej, starca, z którego raz po raz błyska, jak płomień z popieliska: niezłomna wola, bystrość potężnego intelektu i ta *Wille zur Macht*, co z królika na czterech chłopach uczynila arbitra Europy. Analizowano rolę niezliczoną ilość razy... zachęca się nią na wszystkie tony.

Dlatego jednak aby w cztery, pięć prób zmontować taką jak „Wielki Fryderyk” kolubrynę na scenie w Lutni, musiał Solski targnąć całym Teatrem Polskim i tak już wyglądającym po szeregu galopowych występów Solskiego jak po trzęsieniu ziemi. I — dzieła nasza trupa dopisała! Już same dekoracje, rekwizyty, kostiumy — wprost zdumiewały. A czyjeż nie uszły uwagi pociągnięcia reżyserskiej, ten musiał podziwiać w niemiejskiej mierze rękę Solskiego jak ogromną pracę i chlubną staranność dosłownie wszystkich artystów biorących udział w sztuce. Robił każdy — co mógł, ile tylko mógł.

Ze p. Purzycki nie mógł podołać roli starego Zietenau, pomimo pięknego opanowania i roli i tekstu, pomimo najzupełniejszego zrozumienia figury wyszłej aż nadto wyraziście z pod pióra autora, — dziwiu niema; albo też dziwiu niema, że p. Rychłowski nie podołał Hohenzollernowi mającemu objąć berio po Fryderyku II-gim. Najpiękniejsza na świecie dziewczyna dać może tylko to, co posiada. Natomiast bez zarzutu wywiązał się z zadania pp. Piłwiński i Opolski, leutnant i kornet, śliczni, aż oko rwie, szczerzy, mocni obaj w charakterystyce, choć prosto na najpierszą w Polsce scenę. Ciekwie miał zadanie p. Wyrwicz-Wichrowski w roli ks. biskupa Krasickiego. Owszem, wybrał szczęśliwie; prestantia była wcale nawet ładna; nieco jednak za siotem w trzecim akcie zgasił, a ks. biskup Warmiński był biesiadnikiem *prima*. P. Jasińska-Datkowska, pp. Piaskowska i Pillati wyglądające prześlicznie w dostojnym rozumieniu odbiwały wzorowo przedstawienie; p. Malinowski, układny duchessini, p. Bruskiwicz, lepszy znacznie jako Mowlński niż jako Herzb. rg. p. Detkowski, któremu się najpiękniej udaje rola za rolę, p. Wolęjko jako Gockowsky, a nie zapomnę o artyście figurującym na afiszu pod trzema gwiazdkami, co dał najzupełniej *correct* młodziarza, dystygnowaną a pełną swobody postać adjuanta królewskiego — wszyscy, zgola wszyscy przyłożyli rękę do wysokiego poziomu onegdajszej premjery.

Niechby jednak inspicjent pomalował świecę na woskowy kolor a wielki reżyser Solski niepozowałw kilku jeszcze mocnych cięć ołówkiem w żywe ciasto obu djalogów Fryderyka ze starym Zietenem i z następcą tronu. Obca djalogi kapitalne lecz — nieco jeszcze za długie.

P. Wierzyński wystąpił przed podniesieniem kurtyny i zamiast z charakterystyką Nowaczyńskiego jako pisarza z — wykładem *politycznym* na temat jaki powinien być nasz stosunek do obu ze Wschodu i Zachodu sąsiadów Rzeczypospolitej Polskiej. P. Wierzyński radzi siedzieć, jak Mohort, na zydlu z samopajem w jednej i drugiej ręce. Jest to poza, ani słowa malownicza i zadzierzysła lecz zanadto już — przedwojenna. Czasu opowiadań pleigruwa z Djbromiul przeminęły.

Cz. Jankowski.

konstytucja jest zgwałcona... *qu'on viole la constitution...* Słuszność jest po naszej stronie... A jakże! niezawodnie! Ale my, niestety, nie jesteśmy silniejsi. Pozostaje nam tylko rozjść się. Mam zaszczyt panów po zegarku. *J'ai bien l'honneur de vous saluer.*  
Nie był to atoli ostatni akt. Nie był to też *le mot de la fin.*  
Oponenci zdolali jednak zgromadzić się w większej liczbie w me-rostowej dziesiątce okręgu i tam — otworzyli posiedzenie Zgromadzenia, złożonego oczywiście z samych legitymistów i orleanistów. Zebranie uchwalilo: złożenie z urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Ludwika Napoleona Bonapartego. Sporządzono akt, podpisano. Mianowano wodzem sił zbrojnych Paryża generała Oudinot. Lecz była to efemeryda jak — jak wybory po rozwiązaniu pierwszej Dumi.

Nadciągnęto wojsko oddane zamachowi stanu. Poaresztowano jednego za drugim deputowanych z obowu legitymistów i orleanistów; zaprowadzono gromadnie do koszar przy *quai d'Orsay*... Tam „buntowuszczyki” faktycznie — odetchnęli. Wydano kilka okrzyków: „Ustępujemy jedynie wobec przemocy!” Oto tylko i chodzilo aby honor był ocalony. Niemal wszystkich: i rojalistów i prawicowców i postów wszelkiego innego autoramentu.

Gdy garstke nieuwolnionych wieszono na deportację lub do więzienia ulicami Paryża, lub bynajmniej nie rzucił się „odbić” lub „wybawiać” pogwałconych, „przedstawiciele narodu”. Lud paryski miał dosyć zdyskre-dytowanego po uszy parlamentu,

którego ekspozyturą była *Assemblée Nationale*. D. krekt rozwiązujący ją czytała ludność robotnicza z najzupełniejszym spokojem. Nie podniosi protestującej ani jeden palec.  
Tylko na przedmieściu Saint Antoine próbowano na wiat wzniesić dwie barykady. Bo jakże? Co to za rewolucja — z prawa lub z lewa — bez barykad? Prawda? W proletariackich dzielnicach nie wypalił ani jeden karabin, ani jeden rewolwer.

Deputowany dr. Baudin usiłuje zagrząć do boju grupę robotników czujących się do prezydenta. Omal, że go nie poturbowano.  
— Co? — krzyknął ktoś — my mamy dać siebie zabijać dlatego aby pan, panie pośle, mógł pobierać swoich 25 franków diet poselskich? My nie warjaty.  
Na to dr. Baudin:  
— No, to zobaczym, panowie, jak się umiera za dwadzieście pięć franków diet!

Biegnie ku barykadzie gdzie powiewało chorągwią kilkunastu jakichś strażniców — kompanja wojska daje salwę — wszystko z barykady pierzcha — zostają na bruku dwa zabici. Jednym z nich był dr. Baudin.  
Tak się bruk paryski «zarumienił krwią» na poranku 2-go grudnia 1852-go roku. Niema zamachu stanu bez „chrustu krwi”. Co to za zamach stanul! Owóż stało się zadość tradycji.

Przez cały dzień 3-go grudnia próbowano stawiać opór zamachowi stanu. I faktycznie były walki na ulicach Paryża, właściwie nie walki lecz utarczki, *escarmouche*, nie przerywające atoli prawie normalnego, wielko-miejskiego życia na bulwarach. Wik-

członkowie i p. Arcimowicz Władysław — sekretarz.

Az do chwili znalezienia odpowiedniego lokalu zapisy nowych członków przyjmują...

Przełom w bolszewizmie. Odczyt na ten temat wygłosił znany polityk i publicysta poseł Kazimierz Czapiński...

Wileńskie Tow. Ginekologiczne. Posiedzenie naukowe Wileńskiego Tow. Ginekologicznego odbędzie się we czwartek 16 b. m.

Obchód 10-letnia istnienia Związku Rzemieśników Żydów. W dniu wczorajszym Związek Rzemieśników Żydów obchodził 10-letnie swego istnienia.

Obchód 10-letnia istnienia Związku Rzemieśników Żydów. W dniu wczorajszym Związek Rzemieśników Żydów obchodził 10-letnie swego istnienia.

starac się o zakupienie jak największej ilości akcji. W celu popularyzacji idei Towarzystwa Zarząd Wil. Oddz. L. M. i R. organizuje...

Wśród praconików Państwowych. W kołach pracowników państwowych wielkie wrażenie wywołało połączenie...

Tajemniczy obóz. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie informacyjne Obozu Wielkiej Polski.

Różne. Czyniący komunikat o obozie w Dz. Wil. uderza nas tajemniczość jakiegoś otoczonego...

Rozłam w związkach klasowych. W klasowych związkach zawodowych w Wilnie nastąpił rozłam.

Reduta na Populance. Jutro wchodzi na afisz jedna z najczarowniejszych komedii autora «Orliak» i «Cyrano de Bergerac»...

Wypadek i kradzież. «Występowicze» w teatrze «Palace». W nocy na 14 b. m. zostali zatrzymani Michel Szabat...

Wyrodna matka. We wsi Jamno i gm. Stefanpolskiej Julja Małyn wrzuciła do rzeki Dziśnik noworodka.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

RADIO NA RATY! Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO! Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

PROSZENIE DO BÓLU GŁOWY KOWALSKINA LABOR. CHEM. FARMAC. AP. KOWALSKI (AK) WARSZAWA, Miodowa 5

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedają PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE po cenach fabrycznych K. DĄBROWSKA

Na Święta nadchodzą! Hartwig Kantorowicz Nast Tow. Akc. w Poznaniu. Wódki czyste podwójnie rektyfikowane:

Baczność! Na zbliżający się sezon świąteczny są do sprzedania wspaniałe dary gwiazdkowe: Rogi wielkiego Żubra z czerepem i Żubrzczy. Bocian czarny, okaz rzadki.

NOWOOTWORZONA PLACÓWKA SPRZEDAŻ wszelkiego rodzaju cukrów i czekolady największej polskiej fabryki „VENETIA” Wilno, ul. Wileńska 7.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany epokowy sensacyjny film w 8-ku aktach pod tytułem: „POGROMCY DZIKICH ZWIERZĄT”

Idealna Pasta Do Zębów Krem Perłowy JAN HINATOWICZ, LWÓW

ŻADAJCIE TYLKO! Glicerophosphate czysty i z żelazem A. Bukowskiego. Thé Purgativ podług Chambarda A. Bukowskiego.

Obwieszczenie. Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej w sprawie wykupu świadectw przemysłowych na rok 1927.

Centrala telefoniczna „HEKAPHON” na 30 linii bocznnych i 5 głównych z 16 aparatami biuroowymi nowoczesnego typu w najlepszym stanie...

Na gwiazdkę Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i t. p.

REUMATYZM ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW JEST WYPROBOWANY DO LAT 30 I NAGRODZONY MEDALAMI

PERLUTTERA ULTRAMARYNA jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielzenia i celów malarskich.

GRANULKI RUSSYANA Labor. Chem. Farm. Sulfura aprot. benzoesol. CHYKYL. DUSZNOŚĆ. KAZKŁ.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki w m. Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 28 m. 5 zamieszcza zgodzie z art. 1030 UPC...

„DIABŁO” najlepsze w świecie wórków (centryfugi) do mleka, oryginalnie szwedzkie, polskie

Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a Należność może być spłaconą w ciągu 10 miesięcy. Kredyt bezprocentowy. Żądajcie broszury opisowej.

Biuro Techniczno-Handlowe J. KRUŻOLEK i A. ANTONOWICZ Wilno, ul. Orszewska 3, tel. 560.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

Lekarz Dentysta Bolesław Stawinski Mickiewicza 46. Wydz. Zdr. 67.

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny

Do wynajęcia pokój umeblovany z elektrycznością i opałem. Wejście niekierujące. Adres w Redakcji

Wydzierżawimy 300 ha majątek w kulturze, ziemia przeczyszczona z inwentarzem, za bardzo niski ceną, zabudowania mrowne. Również możemy sprzedać ten majątek